

8 lutego 2008



## **Powołali stowarzyszenie, stworzyli ZOL**

Z inicjatywy jedyne w naszym regionie Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimerą w Koprzywnicy pięć lat temu powstał Zakład Opiekuńczo - Lecznicy. Placówka specjalizuje się w opiece nad pacjentami z chorobą Alzheimerą.

**Z inicjatywy jedyne w naszym regionie Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimerą w Koprzywnicy pięć lat temu powstał Zakład Opiekuńczo - Lecznicy. Placówka specjalizuje się w opiece nad pacjentami z chorobą Alzheimerą.**

Zebrali grupę zapaleńców, m.in. dyrektora szkoły, byłego wiceburmistrza, pracowników Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medyk”, rodziny chorych... W sumie około 20 osób. W 2002 roku powołali Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Chorobą Alzheimerą. Ma status stowarzyszenia pożytku publicznego. Wszyscy działają w nim społecznie, nikt za swoją pracę nie bierze pieniędzy. Prezesem stowarzyszenia jest Marek Majkowski, miejscowy lekarz.

Stowarzyszenie otrzymało od gminy budynek niedoszłej apteki, z przeznaczeniem na działalność opiekuńczo - leczniczą na rzecz chorych. - Budynek był w surowym stanie, zdewastowany, zarośnięty krzakami - wspomina dr Marek Majkowski. Kredyt na dokończenie budowy poświadczyli własnym majątkiem. Budynek przejęli w lipcu 2002 roku, a 7 IV 2003 roku, w Dzień Służby Zdrowia, uroczystie otwierali Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Koprzywnicy.

Do koprzywnickiego ośrodka trafiają chorzy nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale i z poza naszego regionu - Podkarpacia, z Lubelskiego, ze Śląska. Otrzymują pełną opiekę medyczną, pracują z nimi rehabilitanci i terapeuci. Prowadzą rehabilitację i warsztaty zajęciowe, stosują muzykoterapię, a nawet dogoterapię. Opiekę w ZOL ma 30 pacjentów z chorobą Alzheimerą oraz innymi schorzeniami neurologicznymi z objawami otępienia.

- Opieka nad takimi chorymi jest trudna i rodziny często nie są w stanie jej zagwarantować. Dlatego takie ośrodki jak nasz, powinny być w każdym powiecie - uważa kierownik ZOL Lucyna Majkowska.

Pacjentów przybywa i kolejni muszą na miejsce czekać w kolejce. Z tego powodu, oraz ze względu na konieczność podnoszenia jakości opieki, wśród członków Stowarzyszenia zrodził

się pomysł na rozbudowę ośrodka.

- W 2005 roku rozpoczęliśmy rozbudowę zakładu o zaplecze rehabilitacyjne - mówi dr Marek Majkowski. - Część pieniędzy dostaliśmy od Zarządu Województwa z funduszy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Chcieliśmy powiększyć bazę rehabilitacyjną, a jednocześnie stworzyć dodatkowe miejsca dla chorych. Teraz szukamy funduszy na jego wykończenie. Dlatego zamierzamy złożyć wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego na działania dotyczące mikroprzedsiębiorstw. Na dokończenie potrzebujemy 1 milion złotych.

Ale plany rozwoju ośrodka są szerokie. Stowarzyszenie dostało 20 tysięcy złotych z realizowanego przez Urząd Marszałkowski Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi. Pieniądze pójdą na zagospodarowanie półhektarowego lasu za ośrodkiem. Na wiosnę wytyczone zostaną alejki, będzie oświetlenie i altanka do wypoczynku. Członkowie stowarzyszenia myślą też o budowie basenu rehabilitacyjnego. Tę inwestycję chcieliby poprowadzić wspólnie z samorządem gminnym.